

MAŁGORZATA STAWIAK-OSOSIŃSKA

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ADAM ZYGMUNT CZYŻEWICZ (1841–1910) –  
ZASŁUŻONY NAUCZYCIEL  
LWOWSKIEJ SZKOŁY POŁOŻNICZEJ

**Abstrakt:** Niniejszy artykuł jest poświęcony życiu i działalności Adama Zygmunta Czyżewicza. Był on najbardziej zasłużonym nauczycielem w dziewiętnastowiecznych dziejach lwowskiej szkoły położniczej. Ten postępowy i oddany sprawie lekarz położnik zreformował zaniedbaną placówkę kształcenia akuszerek i doprowadził do jej rozkwitu. W 1871 roku, kiedy obejmował stanowisko profesora, szkoła nie miała własnego lokum, mieściła się z wynajętym, zapuszczonym budynku, niespełniającym podstawowych wymogów dydaktycznych, sanitarnych i higienicznych, stawianym tego typu placówkom. Nauka trwała zaledwie 5 miesięcy, podczas których starano się wyposażać przyszłe adeptki sztuki położniczej w elementarne wiadomości teoretyczne (z zakresu budowy anatomicznej kobiety, fizjologii porodu, patologii i nieprawidłowości podczas porodów, zasad postępowania podczas odbierania porodu w różnych położeniach płodu oraz sposobach opieki nad położnicą i noworodkiem) i umiejętności praktyczne. Wykształcenie znacznej grupy uczennic (często analfabetek) w tak krótkim czasie na profesjonalne położne graniczyło z cudem. Czyżewicz zaczął zatem zabiegać o wprowadzenie niezbędnych zmian, które pozwoliłyby przekształcić istniejącą placówkę w doskonale prosperujący zakład. Dzięki wielu zabiegom i niezwykle zaangażowaniu tego lekarza społecznika wybudowano nowoczesną klinikę położniczo-ginekologiczną mieszczącą w sobie także zaplecze szkolne dla przyszłych akuszerek, wydłużono okres nauczania do 10 miesięcy, wprowadzono nauczanie i przestrzeganie zasad antyseptycznych. Dzięki tym reformom szkoła spełniała europejskie standardy w zakresie kształcenia położnych i stała się jedną z najlepiej funkcjonujących instytucji tego typu w Austrii.

**Słowa kluczowe:** położnictwo, kształcenie akuszerek, zasłużeni lekarze, historia XIX wieku, Lwów

Szkoła położnych we Lwowie powstała w 1773 roku. Była to pierwsza placówka kształcąca położne na ziemiach polskich. Początkowo funkcjonowała w ramach utworzonego z inicjatywy Marii Teresy Collegium Medicum, przy którym kształcono przyszłych chirurgów, aptekarzy i akuszerki (Filar 1951, s. 4). Od początku swego istnienia nie miała jednak szczęścia do zaangażowanych i oddanych sprawie nauczycieli, którzy dziełu przygotowania do pracy przyszłych położnych poświęcili swoje życie. Kolejni lekarze nauczający w tej placówce traktowali ten zakres obowiązków jako pewnego rodzaju dodatek do codziennych zajęć, a nie jako sprawę priorytetową. Większość z nich nie potrafiła nawet dobrze posługiwać się językiem polskim, co w sytuacji nieznamomości języka niemieckiego przez uczennice-analfabetki stanowiło niemały problem z porozumiewaniem się, nie mówiąc już o przekazywaniu fachowej wiedzy. Ten trwający prawie sto lat stan rzeczy uległ diametralnej zmianie po objęciu stanowiska profesora lwowskiej szkoły położniczej przez przybyłego z Krakowa Adama Zygmunta Czyżewicza (o szkole położnych we Lwowie zob.: Szumowski 1907, s. 72–73, 89–92; Waszyński 2000, s. 124–126; Kadyi 1905, s. 286–289, 321–328).

### ŻYCIE OSOBISTE, PRACA ZAWODOWA I SPOŁECZNA ADAMA ZYGMUNTA CZYŻEWICZA

Adam Zygmunt Czyżewicz urodził się 18 lutego 1841 roku w Tarnowie. Był synem Ferdynanda<sup>1</sup> (<http://www.szukajwarchiwach.pl/35/20/0#tabZespol>) i Wilhelminy z Baumanów (córką felczera) Czyżewiczów (Ziembicki 1938, s. 380). Prawdopodobnie początkowo był kształcony w domu. Później naukę kontynuował w ośmioklasowym gimnazjum tarnowskim. Gimnazjum to posiadało bogate tradycje, ale kiedy zaczęło funkcjonować według austriackich przepisów, znacznie obniżyło poziom nauczania. Nacisk w tej szkole, w czasach kiedy uczęszczał do niej Czyżewicz, był kładziony przede wszystkim na języki: łaciński i niemiecki, pozostałe przedmioty realizowano w minimalnym wymiarze godzin (nauczano ich w języku niemieckim) (Ruta, Ryś 1999, s. 73–78). Trudno powiedzieć, czy poziom wiedzy, jaką A.Z. Czyżewicz wyniósł z nauki w tym gimnazjum, był wysoki, ale w latach 50. XIX wieku

<sup>1</sup> Ojciec Adama Z. Czyżewicza był sekretarzem Sądu Szlacheckiego dla Galicji Zachodniej z siedzibą w Tarnowie. Sąd Szlachecki (Forum Nobilium) powołano „na mocy dekretu cesarskiego z dn. 1 stycznia 1784 r., w miejsce dawnych sądów ziemskich i grodzkich. Siedziba Sądu mieściła się we Lwowie, obejmował on swoją właściwością całą Galicję wraz z Bukowiną. Ze względu na szeroko zakresloną właściwość terytorialną sądu zaczęto tworzyć z czasem nowe Fora Nobilium. [...] Sąd szlachecki został powołany jako sąd pierwszej instancji dla szlachty, wyższego duchowieństwa nawet jeśli nie pochodziło ze stanu szlacheckiego a także posiadaczy dóbr tabularnych oraz wolnych miast królewskich, fundacji, klasztorów czy kapituł”.

odsiew w poszczególnych klasach był bardzo duży. Zazwyczaj ostatnią klasę kończyła zaledwie jedna trzecia uczniów zaczynających naukę w klasie pierwszej (Ruta, Ryś 1999, s. 99). Od roku 1850 wzorem Prus wprowadzono dla uczniów opuszczających szkołę nieobowiązkowy egzamin maturalny. „W gimnazjach galicyjskich stanowił on niezwykle trudny próg selekcyjny, zwłaszcza że obejmował prawie wszystkie przedmioty występujące w planie nauczania z wyjątkiem religii i propedeutyki filozofii. [...] Egzamin dojrzałości składał się z części pisemnej i ustnej” (Ruta, Ryś 1999, s. 106). Egzamin pisemny zdawali uczniowie z pięciu przedmiotów, obejmował on napisanie wypracowania po niemiecku (można je było pisać przez pięć godzin), dokonanie przekładów na język łaciński, rozwiązanie zadań z matematyki oraz wykonanie tłumaczeń z łaciny i greki. Egzamin ustny zdawano z języka niemieckiego, historii, geografii, matematyki (planimetria, trygonometria, równania i logarytmy), przyrody z fizyką (Ruta, Ryś 1999, s. 106–107). Mimo że egzamin był nieobowiązkowy, to wielu uczniów pragnących w przyszłości kontynuować naukę na uniwersytetach podchodziło do niego. Wyniki z tych egzaminów były „prerażające, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że do klasy VIII dochodzili tylko wyselekcjonowani uczniowie”. Z klasy, do której uczęszczał Czyżewicz, do egzaminu maturalnego doszło zaledwie 14 uczniów z 54 rozpoczynających naukę w klasie pierwszej (Ruta, Ryś 1999, s. 108).

Adam Z. Czyżewicz ukończył gimnazjum w 1858 roku. W tym samym roku zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednak już w styczniu 1859 roku przeniósł się na Wydział Lekarski. W roku akademickim 1863/64, jeszcze jako student, pracował jako asystent prof. Ludwika Teichmanna w Katedrze Anatomii Patologicznej (Kowalczykowa 1964, s. 422).

Czas studiów uniwersyteckich Czyżewicza przypadł na bardzo trudny i burzliwy okres w dziejach Krakowa. W przededniu powstania styczniowego studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego i uczniowie Instytutu Technicznego byli organizatorami demonstracji patriotycznych, a kiedy wybuchło powstanie, czynnie zaangażowali się w walkę lub pomoc powstańcom (Zgórniak 1964, s. 41). Czyżewicz prawdopodobnie sympatyzował z ruchem narodowowyzwoleńczym. Nie przerwał studiów, by walczyć w oddziałach powstańczych, ale udzielał pomocy medycznej w zaimprovizowanym w Hotelu Saskim lazarecie wojskowym (Szarejko 1995, s. 109; *Powstanie styczniowe...*, 1963, s. 69).

Naukę w Krakowie zakończył w 1864 roku, potem na rok wyjechał do Wiednia, gdzie złożył egzaminy końcowe, uzyskując stopień doktora medycyny. Rok później 5 maja 1866 roku zdał na Uniwersytecie Jagiellońskim egzamin na stopień magistra położnictwa. W 1865 roku zwolniło się stanowisko adiunkta (Gajda 1978, s. 30)<sup>2</sup>

<sup>2</sup> Asystenci w uniwersyteckich klinikach lekarskich pojawili się po raz pierwszy w 1833 roku

w Klinice Położniczo-Ginekologicznej, gdyż dotychczasowy asystent Teofil Stępiński zrezygnował z niego przed zakończeniem umowy z powodów rodzinnych. Na jego miejsce prof. Maurycy Madurowicz zaczął poszukiwanie innego młodego lekarza. Do konkursu stanęli wówczas Józef Lewandowski, Henryk Rasp i Adam Z. Czyżewicz. Asystentem został wówczas H. Rasp, ale funkcję tę pełnił tylko od 10 października do 1 grudnia 1865 roku, później na kolejne 5 lat objął ją Czyżewicz (Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WL II 171, k. nlb.; sygn. S II 832, k. nlb.). Adiunkt był pomocnikiem profesora w klinice położniczej i szkole akuserek. Jego obowiązki jako asystenta sprowadzały się do czuwania nad uczniami i uczennicami podczas wykładów, pilnowania, by na lekcjach przebywały wyłącznie osoby zapisane do szkoły, by wszyscy słuchacze podczas wykładów zachowywali się przyzwoicie, „miał czuwać nad przestrzeganiem obyczajności, »wzbraniać konfidencji obojga płci«, niesfornych łagodnie upominać, a o ich złym zachowaniu powiadamiać profesora. Ponadto wraz z akuszerką zakładową przyjmował kobiety brzemiennie przychodzące do instytutu, prowadził rejestr chorych, podczas wizyty wieczornej badał pacjentki i pozwalał obecnym uczniom i uczennicom pod swoim kierunkiem badać ciężarne, nie pozwalał natomiast »przy tym na uboczne exploracje«. Jego obowiązkiem było ponadto odbieranie z akuszerką zakładową porodów fizjologicznych, dopuszczał do nich tylko osoby wyznaczone przez profesora, podczas porodu instruował jednocześnie dyżurujących w klinice uczniów i uczennice. Do wykładu nauki teoretycznej zobowiązany był – po porozumieniu wcześniejszym z profesorem – wszystko »co było do lekcji i demonstracji niejedne przygotować, instrumenta, modele, preparata kadawerów świeże lub zakonserwowane w gabinetach itp.« W określonych dniach miał lekcje z uczniami i uczennicami, podczas których powtarzał wcześniejsze wykłady oraz »w operacjach akuszeryjnych tak na fantomach, jako też trupach ćwiczył ich«” (Stawiak-Ososińska 2008, s. 315; *Raport o stanie...*, 1874, s. 54–55).

Praca pod okiem wybitnego ginekologa położnika M. Madurowicza pozwoliła A. Czyżewiczowi doskonalić się w wybranej specjalności, zapewniała dostęp do najnowocześniejszych metod leczenia i pomocy położnicom, ale też wyposażyła go w umiejętności dydaktyczne, co w przyszłości przyczyniło się do jego mistrzostwa w nauczaniu akuserek. Na stanowisku adiunkta Czyżewicz pracował do końca września 1870 roku (Szarejko 1995, s. 109).

Od początku swojej pracy zawodowej aktywnie działał w towarzystwach lekarskich. Był jednym z członków założycieli Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego utworzonego z inicjatywy Aleksandra Kremera (Stupnicka 1990, s. 393; *Ustawa*

---

po reformie Uniwersytetu. Od tego też momentu funkcja ta była płatna. Adiunktów powoływano w drodze konkursu na 2 lata, w przypadku gdy do konkursu nie stawał żaden nowy kandydat, wówczas przedłużano zatrudnienie aktualnego adiunkta jeszcze na jedną kadencję, choć zdarzało się też, iż te same osoby pozostawały na tym stanowisku nawet 8 lat.

*Towarzystwa...*, 1866, s. 312)<sup>3</sup>. Towarzystwo składało się z członków: czynnych, korespondentów, honorowych i przybranych (Wrona 1994, s. 14)<sup>4</sup>. Cała działalność Towarzystwa była protokołowana przez sekretarzy. A. Czyżewicz od momentu utworzenia Towarzystwa w 1866 r. pełnił funkcję sekretarza dorocznego. Na to stanowisko został wybrany w pierwszych wyborach 2/3 głosów ówczesnych członków (*Towarzystwo Lekarskie...*, 1866, s. 392). Na jego barkach od tego momentu spoczywało prowadzenie i redagowanie protokołów posiedzeń, układanie listy zajęć „na porządku dziennym będących”. Oprócz tego na prośbę sekretarza stałego miał pomagać „w czynnościach korespondencyjnych”. W końcu każdego roku kalendarzowego miał złożyć na piśmie „sprawozdanie z czynności naukowych i innych nieobjętych sprawozdaniem sekretarza stałego” (*Ustawa Towarzystwa...*, 1866, s. 320). W tym samym czasie był także lekarzem sądowym Sądu Krajowego w Krakowie (Szarejko 1995, s. 109).

Swoją pracę na stanowisku asystenta zakończył we wrześniu 1870 roku. Prawdopodobnie w tym samym roku ożenił się z Heleną Lewicką, pochodzącą z rodziny kupców krakowskich. Trudno powiedzieć, jakie powody zadecydowały o tym, że opuścił Kraków i swoje dalsze życie związał z Lwowem. Tu w 1871 r. został prymariuszem (ordynatorem – przyp. M.S.-O.) Zakładu Położniczego w Szpitalu Powszechnym. Jednocześnie objął stanowisko profesora położnictwa Szkoły Medyko-Chirurgicznej we Lwowie. Ze szkołą tą nierozzerwalnie wiązała się działalność szkoły akuserek, w której wykłady dla uczennic prowadził profesor położnictwa. W roku 1871 weszła w życie austriacka reforma (z 1870 r.) dotycząca zniesienia niższych studiów lekarskich. Jej następstwem było zaprzestanie kształcenia lekarzy niższego stopnia w liceach i instytutach medyko-chirurgicznych. Na jej mocy nastąpiło wygaszanie działalności Szkoły Medyko-Chirurgicznej we Lwowie (Wojtkiewicz-Rok 2001, s. 103). „Decyzja władz oświatowych Austrii [...] o likwidacji szkół medycznych [...] była niewątpliwie słuszna, albowiem poziom wiedzy chirurgów czy też akuszerów z tych szkół pozostawał daleko w tyle za przeżywającą

<sup>3</sup> Towarzystwo Lekarskie Krakowskie założono w 1866 roku. Ustawę założycielską zatwierdzono 5 lipca 1866 r. Celem tego towarzystwa było „utrzymanie się na równi z dzisiejszym stanem nauki lekarskiej, przykładanie się do jej postępu, zwłaszcza w kierunku praktycznym, zbliżanie do siebie osób poświęcających się zawodowi lekarskiemu, utrzymanie godności, powołanie oraz obronę interesów stanu lekarskiego”.

<sup>4</sup> Członkiem czynnym mógł zostać każdy lekarz mieszkający w Krakowie lub w okolicy, posiadający stopień naukowy doktora lub magistra uzyskany w kraju; członkiem korespondentem zaś każdy lekarz spoza terenu miasta, a nawet z zagranicy przyjęty przez głosowanie. Członkami przybranymi zostawali przedstawiciele zawodów pokrewnych, a więc: farmaceuci, chemicy, weterynarze i inni. Tytuł członka honorowego nadawano lekarzom lub uczynom za znaczne osiągnięcia i zasługi na polu medycyny lub nauk pokrewnych. Zmiana statutu, jaka nastąpiła w 1868 r., członkiem czynnym czyniła każdego lekarza.

swój rozkwit od XVIII w. wiedzą uniwersytecką” (Wojtkiewicz-Rok 1992, s. 18). Z istniejącej Szkoły Medyko-Chirurgicznej zdecydowano pozostawić tylko szkołę akuszerek, której dyrektorem pozostał aż do swojej śmierci A. Czyżewicz (Świeboda 1995, s. 404; Marianowski, Dębski 1989, s. 285; Hanecki 1986, s. 496).

Kształcenie położnych, mimo że tak bardzo ważne dla podniesienia poziomu opieki nad położnicami, było traktowane marginalnie, raczej jako dodatek do innych czynności prowadzonych przez instytucje, przy których te szkoły istniały. W momencie kiedy stanowisko głównego nauczyciela szkoły akuszerek objął A. Czyżewicz, placówka ta była w opłakanym stanie. Jej siedzibą był wynajęty dom przy ul. Łyczakowskiej 14. „Była to rudera przedmiejska, nie spełniająca żadnych standardów higienicznych”. Prawdopodobnie i poziom nauczania pozostawiał wiele do życzenia. Warunki, w jakich funkcjonowała placówka, urągały wszelkim wymaganiom sanitarnym. W tym samym czasie do innych podobnych szkół położniczych wprowadzono już nowoczesne metody nauczania, a przyszłe położne szkolono w zakresie postępowania antyseptycznego. Warunki, jakie zastał A. Czyżewicz w szkole, nie sprzyjały prowadzeniu zajęć z akuszerkami zgodnie z najnowszymi światowymi trendami. Wobec takiego stanu rzeczy pierwszym jego krokiem było podjęcie starań o wybudowanie nowego gmachu, w którym mieściłaby się nowoczesna klinika położniczo-ginekologiczna z przylegającą do niej szkołą położnych. A. Czyżewicz, który posiadał ogromne doświadczenie położnicze oraz wiedzę o tym, jak funkcjonowały podobne zakłady w innych krajach europejskich, zaczął zabiegać u władz austriackich o zgodę na stworzenie takiego zakładu, który będzie spełniał wszelkie wymogi zarówno sanitarne, jak i higieniczne (Waszyński 2000, s. 127). To, by stworzyć nowoczesną klinikę i połączoną z nią placówkę kształcącą położne, stało się celem życia A. Czyżewicza, który początkowo (od 1772 r.) jako członek, a następnie do końca życia przewodnicząc Krajowej Radzie Zdrowia, walczył o poprawę warunków sanitarnych i higienicznych całej Galicji (Berner 2007, s. 818; Wojtkiewicz-Rok 1992, s. 15)<sup>5</sup>.

Opracowany przez A. Czyżewicza projekt zakładu został przedstawiony na zjeździe lekarzy i przyrodników we Lwowie już w 1876 roku. Na ten cel zakupiono nawet grunt, ale później z nieznanых przyczyn przeznaczono go na inny cel, a budowę odłożono na bliżej nieokreślony termin (Wiczkowski 1907, s. 300–301). Wobec takiego stanu rzeczy A. Czyżewicz postanowił poczynić niezbędne kroki

---

<sup>5</sup> W 1870 r. weszła w życie Ustawa państwowa z dnia 30 kwietnia 1870 roku względem organizacji publicznej służby zdrowia, na mocy której we Lwowie w 1872 roku zorganizowano sprawnie działającą służbę zdrowia. „Nadzór nad sprawami sanitarno-zdrowotnymi pełnił nadal fizyk miejski (lekarz naczelny), któremu podlegało 6 lekarzy okręgowych (w miejsce 3 dotychczasowych). Stan ten przetrwał do 1887 r., gdy decyzją Rady Miejskiej utworzono siódmy okręg sanitarny, z osobnym lekarzem. Podział miasta na 7 okręgów utrzymał się do schyłku czasów galicyjskich”.

w celu chociaż nieznacznego ulepszenia istniejących w zakładzie warunków. Pierwszym krokiem było przeniesienie siedziby szkoły z ul. Łyczakowskiej do Szpitala Powszechnego. Trudno powiedzieć, kiedy to nastąpiło. Z całą pewnością w 1889 r. zakład położnic i szkoła akuserek mieściły się w dobudowanym do szpitala lwowskiego skrzydle. Żeby choć w minimalnym stopniu zapewnić czystość i higienę w pomieszczeniach szpitalnych, przeprowadzono pod nadzorem Czyżewicza remont. Ściany zeszkrobano, dwukrotnie wybielono je wapnem karbolowym, na wysokość półtora metra pomalowano farbą olejną, żeby można było je łatwiej wyczyścić. Drzwi i okna wymyto płynem dezynfekcyjnym, w korytarzach zamontowano piece żelazne, w jednym z pomieszczeń urządzono kuchnię dla uczennic, w innym zaś łazienkę dla rodzających. Na wprowadzenie antyseptyki, o jakiej pisało w pismach medycznych i jaką wprowadzono w innych placówkach, nie było warunków i środków. Stąd bardzo częste wypadki gorączki połogowej i wysoka śmiertelność w zakładzie położnic (CPAHUL 2, k. 18).

Do 1876 roku A. Czyżewicz sam pełnił obowiązki dyrektora i nauczyciela szkoły, jednocześnie był w dalszym ciągu ordynatorem w Zakładzie Położniczym w Szpitalu Powszechnym. Ogrom obowiązków często kolidujących ze sobą sprawił, że zaczął zabiegać u władz o zatrudnienie w szkole położnych asystenta. Swoje prośby argumentował następująco: „Do szkoły akuserek przychodzi materiał surowy, nieokrzesany i tępy i trudno je czegoś nauczyć. Nie mają biegłości w czytaniu i pisaniu, a siła intelektualna tego materiału ma być tyle wyrobiona, aby obznajomiła się z anatomią kobiecą, pojęła czynności fizjologiczne, wdrożyła się znacznie do spraw ciąży, porodem i położeniem zwanych, umiała ocenić stan prawidłowy od zbroczeń i przewidziała grożące niebezpieczeństwo. To jest praca przy której usta wysychają, płuca się psują, włosy siwieją” (CPAHUL 1, k. 32). Profesor, nie mając nikogo innego do pomocy, sam prowadził wykłady w dwóch językach, omawiał każdy przypadek podczas przyjęcia do szpitala, asystował przy porodach dziennych, badał każdą chorą. Zawsze odbywało się to w asyście uczennic, którym jednocześnie tłumaczył, na co mają zwracać uwagę i w jaki sposób wykonywać poszczególne czynności. Dziennie zajmowało to kilka godzin. Zważywszy na liczbę uczennic na poszczególnych kursach, która dochodziła do 50 osób, niemożliwe było dokładne przygotowanie każdej z nich do przyszłej pracy. Zatrudnienie asystenta, który miał zamieszkać przy szkole, umożliwiłoby polepszenie jakości kształcenia, dopilnowanie uczennic, a tym samym zapewniłoby stałą pomoc lekarską na czas nieobecności profesora w placówce (CPAHUL 1, k. 32a–35; CPAHUL 2, k. 53a). Do prośby A. Czyżewicza przychyłono się w 1876 roku. Rząd wiedeński zgodził się na dodatkowy etat dla asystenta zatrudnianego na cztery lata (Świeboda 1995, s. 403).

Wciąż pogarszające się warunki higieniczne i brak możliwości zmiany tego stanu rzeczy bez podjęcia radykalnych rozwiązań sprawiły, że zapadła decyzja

o ponownym zakupie terenów pod budowę zakładu dla położnic z przylegającą do niego szkołą akuserek. Wydział Krajowy nabył na ten cel tereny leżące na terenie Wólki Kampianowskiej, w bliskim sąsiedztwie Szpitala Powszechnego, a sam budynek zdecydowano wybudować na wzniesieniu pośrodku istniejących tam ogrodów. Tym samym wrócono do projektu A. Czyżewicza z 1876 roku. „Wydział Krajowy w porozumieniu z CK Namiestnictwem powołał specjalną Komisję do opracowania kosztorysu i przygotowania formalności związanych z budową. Czyżewicz, opierając się na wzorach niemieckich i planach kliniki krakowskiej, przygotował zarys planu szpitala” (Waszyński 2000, s. 128). Wiedząc, że w wielu nowopowstających klinikach położniczych wznosi się budynki szpitalne w systemie pawilonowym, zdecydował się stworzyć projekt rozmieszczenia budynków szpitalnych spełniających najnowocześniejsze wymagania. Miał jednak świadomość, że koszty wybudowania kliniki składającej się z wielu pawilonów będą bardzo wysokie, zdecydował się opracować niejako drugą wersję budynku klinicznego w systemie korytarzowym, znacznie tańszą w budowie, ale też dostosowaną do ówczesnych wymagań sanitarnych i higienicznych. Jego domysły, że Wydział Krajowy będzie dążył do oszczędności, okazały się słuszne. Ostatecznie wybrano wersję korytarzową, a A. Czyżewicz został oficjalną osobą odpowiedzialną za budowę. W przyjętym projekcie każde piętro można było oddzielić od pozostałych. „Oddział septyczny był tak obmyślony, że obejmował skrzydło II piętra w ten sposób urządzone, że każda chora septyczna w lokalu przyjęcia (poza obrębem właściwego zakładu) za taką uznana dostać się mogła do zakładu osobnym wchodem i osobną klatką schodową do lokali septycznych II piętra, nie stykając się najzupełniej z żadną ubikacją reszty zakładu nawet korytarzy. Wszystkie odpadki oraz brudną bieliznę z chorych spuszczało się kanałami zrobionymi w murze do ubikacji (pomieszczenie pokój – przyp. M.S.-O.) w suterrenach, które murem odłączone nie mają żadnego związku z resztą zakładu. Jedyne możliwe do nich przystępy wiedzie od ogrodu zakład otaczającego” (Wickowski 1907, s. 302). Zgodę na budowę wydał rząd austriacki, a A. Czyżewicz pełniący wówczas funkcję radnego i wiceprezydenta miasta Lwowa doprowadził do podpisania umowy dotyczącej tej kwestii z Wydziałem Krajowym. W roku 1892 cała sprawa została przez projektodawcę zgłoszona do Sejmu Krajowego, który to zatwierdził budowę szpitala i uchwalił zasady pokrycia kosztów budowlanych. Nadzór nad wykonaniem prac budowlanych powierzono nadinżynierowi Józefowi Braunseissowi, który na podstawie szkiców Czyżewicza sporządził dokładne plany i osobiście nadzorował przebieg robót (Wickowski 1907, s. 302–303; Waszyński 2000, s. 128).

Zatwierdzone plany niestety znowu uległy modyfikacji. W tym samym roku zintensyfikowały się zabiegi nad uruchomieniem wydziału lekarskiego przy Uniwersytecie Lwowskim. Osobą szczególnie o to zabiegającą był znowu A. Czyżewicz. Kiedy 24 marca 1892 roku Sejm Krajowy pozytywnie odniósł się do tej propozycji,

zdecydowano, że budynek będzie składał się z dwóch niezależnych od siebie równych części. W związku z decyzją, że na tym samym terenie miały być wybudowane dodatkowo kliniki: terapeutyczna i chirurgiczna, budynek „ginekologiczny” przesunięto do tyłu, „ale to korzystnie odbiło się ogólnych warunkach zakładu. Budynek zyskał olbrzymią ilość światła i powietrza” (Wiczowski 1907, s. 303; Jaworski 1910, s. 119).

Prace budowlane trwały trzy lata. Ukończono je w 1895 roku oddaniem do użytku połowy budynku, w którym pomieszczenie znalazły oddział ginekologiczny szpitala i szkoła akuszerki. Dwa lata później oddano część przeznaczoną na klinikę. Przewidziane w planach koszty nie zostały przekroczone, a dzięki osobistemu zaangażowaniu i dopilnowaniu wszystkiego przez A. Czyżewicza udało się nawet poczynić znaczne oszczędności. Środki te przeznaczono na nieprzewidziane pierwotnie nowoczesne udogodnienia; w całym budynku zainstalowano wodociągi i ogrzewanie kaloryferami. Część dydaktyczna była przeznaczona dla stu uczennic. W budynku znalazły się też mieszkania dla pracowników (Wiczowski 1907, s. 303).

Dzięki zabiegom A. Czyżewicza Lwów zyskał nowoczesną placówkę kliniczną, przy której kształcono akuszerki. W opiniach z tamtego okresu pojawiły się takie, że była to jedna z najlepszych tego typu instytucji w całej Austrii (po Wiedniu i Pradze). Na znacznie wyższym poziomie stało też kształcenie położnych, gdyż uregulowano to, czego i w jaki sposób mają się uczyć, jak nabywać umiejętności praktyczne oraz co muszą opanować, aby zdać pozytywnie egzaminy końcowe.

Adam Z. Czyżewicz oprócz zaangażowania w pracę lekarza położnika i profesora przez cały okres swojej pracy zawodowej wdrażał w praktykę wszelkie światowe nowinki z zakresu ginekologii i położnictwa. „Wprowadził metody antyseptyki oparte na kwasie karbolowym i sublimacie. Nie przejmował przy tym bezkrytycznie wzorców zachodnioeuropejskich, lecz opierając się na własnych obserwacjach, ustalił postępowanie, które pozwala nazwać go prekursorem nowego kierunku w antyseptyce okołoporodowej. Kwas karbolowy był powszechnie stosowany w położnictwie do przepłukiwania jamy macicy po porodzie lub do jej przecierania za pomocą nasączonych nim tamponów. Była to jedna z podstawowych metod zapobiegania gorączce połogowej. Dokładna analiza własnych przypadków, obejmująca położnice po porodach fizjologicznych i patologicznych, także z płodami obumarłymi wewnątrzmacicznie, doprowadziła go do wniosku, że jest to działanie nie tylko nieskuteczne, lecz także często szkodliwe. Uważał, że wynika to zarówno z braku możliwości doszczętnego wysterylizowania kanału rodnego, jak i z zaburzenia, samooczyszczania jamy macicy. Nie zalecał więc takich zabiegów nawet w przypadkach tzw. płodu zgniłego” (Nowakowska-Zamachowska 2012, s. 237).

Jako pierwszy wprowadził do polskiego położnictwa nowe metody cięcia cesarskiego; cięcie metodą Fritscha i cięcie zaotrzewnowe sposobem Porro (Nowacki

2008, s. 6; Kubicki 2012, s. 15; Czyżewicz 1893, nr 44, s. 566–567)<sup>6</sup>. W tamtym okresie niewielu lekarzy położników decydowało się na ratowanie w ten sposób kobiety rodzącej i noworodka, gdyż wiązało się to z ryzykiem infekcji wewnątrzmacicznej prowadzącej do śmierci pacjentki. A. Czyżewicz, poszukując „bezpiecznych” sposobów cesarskiego cięcia, próbował różnych metod stosowanych wówczas na świecie. W roku 1893 po raz pierwszy wykonał dwie pomyślnie zakończone operacje, kolejne dwie w 1894 r. (Czyżewicz 1893, nr 46, s. 590–591; nr 47, s. 603–605). „We wskazaniach do operacji położniczych był niejako wyznawcą tzw. metody fizjologicznej, zapoczątkowanej przez słynnego profesora wiedeńskiego Boëra (Bieliński 1890, s. 27)<sup>7</sup>, a polegającej, jak wiadomo, na pozostawieniu procesu porodowego, o ile możliwości, siłom natury” (Jaworski 1910, s. 120).

Jego pracy na stanowisku lekarza położnika i nauczyciela szkoły położnych zawsze przyświecała idea dążenia do takiego pomagania rodzącej, by w jak największym stopniu wyeliminować ryzyko zakażenia i śmierci. Sam o swoim życiowym кредzie pisał: „celem sztuki ma być, o ile możliwości, zmniejszyć liczbę przypadków, w których ciężkie dla życia matki lub dziecka, nader niebezpieczne, a nawet wprost niszczące rękoczyny, sprowadzić należy do wyjątków, i użycie tychże ograniczyć tylko w razach ostatecznych” (Jaworski 1910, s. 120).

Przez cały okres pobytu w Lwowie angażował się w pracę społeczną. Był aktywnym działaczem Towarzystwa Lekarzy Galicyjskich (oraz zastępcą prezesa 1885–1889 i prezesem od 1889 r.), Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego (oraz dwukrotnie jego prezesem w 1881 i 1888 r.) (Zabłotniak 1994, s. 338; *Pięćdziesięcioletni jubileusz...*, 1928, s. 44), Lwowskiego Towarzystwa Ginekologicznego (oraz jego pierwszym prezesem) (Schwarz, Zajcewa 1994, s. 316), zasiadał w C.K. Radzie Zdrowia od momentu jej założenia (od 1871 r.) przez 36 lat (z czego 18 jako jej przewodniczący) oraz w Radzie Miejskiej (był radnym w latach 1876–1885, przewodniczącym sekcji Rady Miejskiej dla bezpieczeństwa, porządku, zdrowia, spraw policyjnych i wojskowych w latach 1881–1886), w latach 1883–1885 był pierwszym wiceprezydentem Lwowa oraz przez jedną kadencję posłem na Sejm Krajowy z okręgu Samborskiego (1889–1895) (Szarejko 1995, s. 110), a w okresie 1882–1883 dozorcą krajowego Stowarzyszenia Dam Patriotycznych Pomocy Czerwonego

<sup>6</sup> Zabieg sposobem Porro polegał na wycięciu macicy z przydatkami i wszyciu kikuta szyjki do powłok. Chroniło to położnicę przed sepsą związaną z pozostawieniem macicy. Metoda Fritscha polegała na nacięciu macicy poprzecznie w dnie, co miało służyć nie tylko lepszej adaptacji brzegów rany, ale przede wszystkim zapobiegać jej zakażeniu.

<sup>7</sup> Chodzi o Łukasza Boëra, który był zwolennikiem pozostawienia porodu siłom natury. Uważał, że każda rodząca kobieta ma w sobie tyle siły, aby w sposób fizjologiczny odbyć poród, a potem wykarmić dziecko. Tym poglądem przeciwstawiał się panującej wówczas w Europie modzie na używanie przy każdym porodzie kleszczy położniczych.

Krzyża (Wiczowski 1907, s. 345)<sup>8</sup>. Był ponadto współzałożycielem banku zaliczkowego, potem jego dyrektorem (Bylicki 1910, s. 192).

Prywatnie był mężem Heleny z domu Lewickiej, ojcem słynnego lekarza położnika Adama Ferdynanda, inżyniera Jana i córki Wandy. Życie rodzinne nie rozpieszczało go. Młodszy syn Jan często chorował. Troska o jego zdrowie towarzyszyła ojcu przez całe życie, można nawet powiedzieć, że niejako przyczyniła się do jego śmierci. Kiedy na przełomie 1909/1910 roku Jan zachorował na ciężką postać błonicy, ojciec pojechał do niego do majątku Podhajce i tam czuwał nieustannie przy chorym. Wyczerpanie, nieprzespane noce oraz zgryzota i zamartwianie się spowodowały, że dostał udaru mózgowego. W ciężkim stanie przewieziono go do Lwowa, gdzie po kilku dniach, 24 stycznia 1910 r. zmarł (Szarejko 1995, s. 110).

## PODSUMOWANIE

Zasługi Adama Zygmunta Czyżewicza dla położnictwa polskiego, a zwłaszcza dla środowiska lwowskiego i tamtejszej szkoły położnych są wyjątkowe. Oprócz stworzenia jednej z najnowocześniejszych jak na tamte czasy kliniki położniczo-ginekologicznej oraz przekształcenia zaniedbanej placówki szkolenia położnych w sprawnie działający i wypuszczający dobrze przygotowane do pracy zawodowej absolwentki akuszerii zakład, pozostawił po sobie pamięć człowieka walczącego o poprawę bytu, zdrowia i higieny wszystkich ludzi. Za ostateczne podsumowanie działalności tego nieprzeciętnego człowieka niech posłużą słowa Władysława Bylickiego, wybitnego położnika lwowskiego, który o A. Czyżewiczu w pośmiertnym wspomnieniu napisał: „Do czego się też wziął w życiu, co nie tak szło, jak On rozumiał, co trzeba było naprawić, co utknęło w miejscu, dostrzegał szybko, gdzie tkwi przyczyna złego i brał się do naprawy na swoją rękę nie radząc się nikogo, a wiedząc, że potrafi zawsze wszystkich przekonać. Nie dyskutowano też z Nim, ale Mu zupełnie wierzono. A posiadał On w dodatku wielki dar słowa. Nie był On nigdy w kłopotcie ani o dobór właściwego, dosadnego wyrażenia ani o temat do argumentacji. A tam, gdzie czuł, że czystą logiką i ścisłym rozumowaniem nie wszystkich przekona, tam potrafił jak mało kto, w chwilach decydujących, rozgrzać i zapalić, nie gardząc i patosem w stosownej chwili i dozie użytym. Przeciwników umiał On, gdy chciał, zmiażdżyć. Już zanim zaczął odpowiadać na zarzuty, potrafił niekiedy jakimś lekceważącym ruchem ręki lub wtrąconym słowem skutecznie osłabić wrażenie mowy przeciwnika” (Bylicki 1910, s. 192).

<sup>8</sup> Stowarzyszenie Dam Patriotycznej Pomocy Czerwonego Krzyża powstało w 1879 r., w 1891 r. połączyło się z Krajowym Stowarzyszeniem Patriotycznej Pomocy Czerwonego Krzyża, w wyniku czego powstało Krajowe Stowarzyszenie Patriotyczne Pomocy Czerwonego Krzyża.

## LITERATURA

- Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Katedra i Klinika Położnicza i Chorób Kobiących; materiały z lat 1849–1949: organizacja i sprawy personalne, sygn. WL II 171, k. nlb.; Wydział Lekarski 1, Klinika położnicza i sprawy osobowe 1850–1936, sygn. S II 832, k. nlb.
- Berner W., 2007, *Stan sanitarny, ochrona zdrowia i sytuacja epidemiologiczna chorób zakaźnych we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej (lata 60./70. XIX w. – do 1914 r.)*. „Przegląd Epidemiologiczny”, nr 4, 815–825.
- Bieliński J., 1890, *Cesarskie Towarzystwo Lekarskie Wileńskie, jego prace i wydawnictwa (1805–1864)*. Warszawa, druk K. Kowalewskiego.
- Bylicki W., 1910, *Kronika żałobna*, „Nowiny Lekarskie”, z. 3, 191–192.
- CPAHUL 1, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 146, op. 66, Materiały o finansach na sodierżanie szkoły w Lwowie, sygn. 1002.
- CPAHUL 2, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 146, op. 66, Materiały o raschodowaniu sriedstw na sodierżanie akuszersko szkoły w Lwowie, sygn. 1003.
- Czyżewicz A., 1893, *O cięciu cesarskim*. „Przegląd Lekarski”, nr 44, 566–567; nr 46, 590–591; nr 47, 603–605.
- Czyżewicz A., 1895, *Dalsze dwa przypadki cięcia ces. z pomyślnym przebiegiem*. „Przegląd Lekarski”, nr 20, 293–294; nr 21, 311–312.
- Filar Z., 1951, *Szkic historyczny początków położnictwa*. „Położna”, nr 5, 2–4.
- Gajda Z., 1978, *Nauczanie medycyny na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie Rzeczypospolitej Krakowskiej*. Gdańsk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Hanecki M., 1986, *Polscy lekarze, wychowankowie Uniwersytetu Wiedeńskiego*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, z. 4, 495–508.
- Jaworski J., 1910, *Ś.p. Prof. dr Adam Czyżewicz*, „Gazeta Lekarska”, nr 3, 119–120.
- Kady H., 1905, *Rys dziejów Wydziału Lekarskiego we Lwowie*. „Nowiny Lekarskie”, z. 6, 286–289; z. 7, 321–328.
- Kowalczykowa J., 1964, *Historia Katedry Anatomii Patologicznej w Krakowie*. W: *Sześćsetlecie medycyny krakowskiej*, t. 2: *Historia katedr*. Kraków, PWN, 417–444.
- Kubicki J., 2012, *Historia cięcia cesarskiego*. „Puls Uczelni. Państwowa Medyczna Wyższa Szkoła Zawodowa w Opolu”, nr 1, 17–19.
- Marianowski L., Dębski R., 1989, *Zarys historii polskiego położnictwa i ginekologii*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, z. 2–3, 281–292.
- Nowacki R., 2008, *Od mitologii do współczesności – z historii cięcia cesarskiego*. „Perinatologia, Neonatologia i Ginekologia”, z. 1, 5–7.

- Nowakowska-Zamachowska M., 2012, *Ginekologia i położnictwo*. W: A. Śródka (red.), *Zarys historii nauczania medycyny w Polsce do roku 1939. Wybrane zagadnienia*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 231–250.
- Pięćdziesięcioletni jubileusz Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego: (1877–1927)*, 1928, Lwów, nakł. Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego.
- Powstanie styczniowe w pamiątkach Kazimierza Szanieckiego*, 1963. Kraków, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.
- Raport o stanie Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim (1833/34–1834/35)*, 1874. W: *Ważniejsze dokumenta odnoszące się do swojego udziału w sprawach i losach Zakładów Naukowych b. W.M. Krakowa i jego okręgu, zebrał i objaśnił jako przyczynek do historii tychże Maciej Józef Brodowicz*. Kraków.
- Ruta Z., Ryś J., 1999, *I Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie do 1939 roku*. Kraków, „Edukacja”.
- Schwarz S., Zajcewa A., 1994, *Lwowskie Towarzystwo Ginekologiczne*. W: B. Sordylowa (red.), *Słownik polskich towarzystw naukowych*, t. 2, cz. 2, Warszawa, BPAN, 316.
- Stawiak-Ososińska M., 2008, *Rys historyczny kształcenia akuszek w Krakowie (do 1914 roku)*. W: K. Szmyd, J. Dybiec (red.), *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 20: *Historia wychowania. Misja i edukacja*. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 308–322.
- Stupnicka I., 1990, *Towarzystwo Lekarskie Krakowskie*. W: B. Sordylowa (red.), *Słownik polskich towarzystw naukowych*, t. 2, cz. 1. Wrocław, Ossolineum, 393.
- Szarejko P., (1995), *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 3. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Semper”.
- Szumowski W., 1907, *Galicja za Jędrzeja Krupińskiego, pierwszego protomedyka 1772–1783*. Lwów, Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Świeboda J., 1995, *Średnie szkolnictwo medyczne w Galicji*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, z. 4, 397–414.
- Towarzystwo Lekarskie Krakowskie*, 1866. „Przegląd Lekarski”, nr 49, 391–392.
- Ustawa Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego*, 1866. „Przegląd Lekarski”, nr 39, 312.
- Waszyński E., 2000, *Historia położnictwa i ginekologii w Polsce*. Wrocław, „Volumed”.
- Wiczkowski J., 1907, *Lwów, jego rozwój i stan kulturalny oraz przewodnik po mieście*, Lwów, Skład Główny w księgarni H. Altenberga.
- Wojtkiewicz-Rok W., 1992, *Dzieje Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1894–1918*. Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Wojtkiewicz-Rok W., 2001, *Tradycje akademickiego nauczania medycyny we Lwowie*. W: M. Żydowo (red.), *Dzieje nauczania medycyny na ziemiach polskich*, Kraków, PAU, 97–121.
- Wrona G., 1994, *Towarzystwa naukowe w Krakowie w latach 1845–1939*. Kraków, Wydaw. Naukowe WSP.
- Zabłotniak R., 1994, *Towarzystwo Lekarskie Lwowskie*. W: B. Sodryłowa (red.), *Słownik polskich towarzystw naukowych*, t. 2, cz. 2, Warszawa, BPAN, 338.
- Zgórniak M., 1964, *Udział krakowskiej młodzieży akademickiej w powstaniu styczniowym*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, z. 13, 17–45.
- Ziembicki W., 1938, *Czyżewicz Adam (1841–1910)*. W: *Polski słownik biograficzny*, t. 4, z. 1–3, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 380.
- <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/20/0#tabZespól> [dostęp: 15.01.2016].

ADAM ZYGMUNT CZYŻEWICZ (1841–1910) – A DISTINGUISHED  
TEACHER OF THE LVIV MIDWIVES SCHOOL

**Abstract:** This article is dedicated to life and activity of Adam Zygmunt Czyżewicz. He was the most distinguished teacher of the 19<sup>th</sup>-century history of the midwives school of Lviv. This progressive and devoted obstetrician reformed squalid institution intended for midwives education and he brought it to its heyday. In 1871, when he held a professor position, the school did not have its own accommodation and it was situated in a rented, neglected building which did not comply with basic didactic, sanitary and health requirements this type of institutions should meet. Study lasted only 5 months during which the future obstetric graduates were provided with elementary theoretical information (within the range of woman anatomical structure, labour physiology and childbirth irregularities, principles of birth assistance in case of various foetus presentations and methods of newly delivered mother and newborn baby care) and practical abilities. Providing the significant majority of students (often illiterate) in such short period of time with education for midwives was hardly possible. Czyżewicz began to seek the introduction of necessary changes which would help to transform the existing institution into a successful unit. Thanks to many efforts and incredible engagement of this community doctor, a modern maternity and gynaecological clinic was established. It had also school facilities for the future midwives. Study period was extended to 10 months, antiseptic principles education and observance were introduced. Thanks to these reforms, the school complied with the European standards within the scope of midwives educations and it became one of the best institutions of this type in Austria.

**Keywords:** obstetrics, midwife training, meritorious doctors history of the 19<sup>th</sup> century, Lviv